

Dzieje Apostolskie

Rozdział 16

1. Przyszedł także do Debre i do Listry. A oto był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn pewnej godnej zaufania niewiasty Żydówki, a ojca Greka; 2. który był poświadczany przez braci w Listrze oraz Ikonium. 3. Tego Paweł zachęcał, by poszedł razem z nim; wziął go, po czym obrzezał z powodu Żydów, co byli w tamtych miejscach, gdyż wszyscy wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. 4. A kiedy przechodzili różne miasta, przekazywali im, aby strzec nauki ustanowionej przez apostołów i starszych w Jerozolimie. 5. Tak więc, społeczności wybranych były wzmacniane wiarą oraz co dzień obfitowały ilością. 6. Zaś kiedy przeszli Frygię oraz krainę galacką, zostali powstrzymani przez Ducha Świętego od opowiadania słowa w Azji; 7. a po przejściu naprzeciw Mizji, próbowali pójść do Bitynii, ale Duch Jezusa im nie pozwolił. 8. Zatem minęli Mizję i zeszli do Troady. 9. A pośród nocy, Pawłowi zostało ukazane widzenie: Mąż, jakiś Macedończyk, stał, wzywał go i mówił: Przepraw się do Macedonii i biegnij nam na pomoc. 10. A kiedy zobaczył to widzenie, zaraz pragnęliśmy wyjść do Macedonii, wnioskując, że Pan nas powołuje, by ogłosić im dobrą nowinę. 11. Zatem wyprowadziliśmy się z Troady i pojechaliśmy prosto do Samotraki, a nazajutrz do Neapolis. 12. Zaś stamtąd do Filippi, która jest miastem kolonią przedniej części Macedonii; i byliśmy tam pewną ilość dni, spędzając czas w tym mieście. 13. Lecz w okresie szabatów wychodziliśmy na zewnątrz miasta od strony rzeki, gdzie mieliśmy w zwyczaju być na modlitwie, i siedząc, mówiliśmy zgromadzonym kobietom. 14. A słuchała nas pewna bojąca się Boga niewiasta, imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry, której Pan otworzył serce, by poświęcić się służbie sprawom omawianym przez Pawła. 15. Zaś kiedy została ochrzczona, jak również jej dom, poprosiła, mówiąc: Jeśli zbadaliście, że ja jestem wierną Panu, wejdźcie do mojego domu i mieszkaјcie; a nawet nas zmusiła. 16. Ale zdarzyło się, gdy szliśmy na modlitwę, że wyszła nam naprzeciw pewna dziewczyna, mająca ducha pytona, która przepowiadając, przynosiła wielki zarobek swoim panom. 17. Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, co zwiastują wam drogę zbawienia. 18. A czyniła to przez wiele dni. Ale Paweł stał się rozdrażnionym, więc zawrócił i powiedział duchowi: Rozkazuję ci w Imieniu Jezusa Chrystusa wyjść z niej; i duch wyszedł owej godziny. 19. Ale gdy jej panowie zobaczyli, że skończyła się nadzieja ich zysku, chwycili Pawła i Sylasa oraz zaciągnęli ich na rynek, przed rządców. 20. A po przyprowadzeniu ich przed urzędników, powiedzieli: Ci ludzie, będąc Żydami, niepokoją nasze miasto, 21. oraz zwiastują obyczaje, których nie wolno nam przyjmować, ani robić będąc Rzymianami. 22. Więc tłum rzucił się przeciwko nim, a urzędnicy rozdarli ich szaty oraz nakazywali ich chłostać. 23. Lecz także, kiedy zadali im wiele razy, wrzucili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby ich niezawodnie pilnował. 24. A ten, po otrzymaniu rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznej celi więziennej, zaś ich nogi zakuł na kłodzie. 25. Zaś około północy Paweł i Sylas, modląc się śpiewali Bogu, więc więźniowie im się przysłuchiwali.

26. Ale nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak, że zostały poruszone fundamenty więzienia, a zarazem otwarte każde drzwi; zostały też zwolnione pęta wszystkich więźniów. **27.** Zaś zbudzony strażnik, kiedy powstał i ujrzał otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. **28.** Ale Paweł zawołał wielkim głosem, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego, bo wszyscy tutaj jesteście. **29.** Zatem zażądał światła, wtargnął, pojawił się drżący oraz przypadł do nóg Pawła i Sylasa. **30.** Po czym ich wyprowadził na zewnątrz i powiedział: Panowie, co ja mam czynić, abym został zbawiony? **31.** Zatem mu powiedzieli: Uwierz względem Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony ty i twój dom. **32.** Powiedzieli mu także słowo Pana, jak również wszystkim w jego domu. **33.** Więc wziął ich do siebie owej godziny nocy, obmył z powodu ran i zaraz dał się ochrzcić; on i wszyscy jego domownicy. **34.** Lecz także zaprowadził ich do siedziby, podał im jedzenie i uwierzywszy Bogu, rozweselił się z całym domem. **35.** A gdy pojawił się dzień, urzędnicy wysłali woźnych, mówiąc: Odprawcie tych ludzi. **36.** Zaś strażnik oznajmił te słowa wobec Pawła: Urzędnicy wysłali, abyście zostali odprawieni; zatem teraz wyjdźcie oraz idźcie w pokoju. **37.** Ale Paweł im powiedział: Publicznie nas obili oraz wrzucili do więzienia ludzi nie zasądzonych, którzy są Rzymianami; a teraz skrycie nas wyrzucają? Nic z tego; niech przyjdą i niech sami nas wyprowadzą. **38.** A woźni przekazali te słowa urzędnikom. Zatem się wystraszyli, gdy usłyszeli, że są Rzymianami. **39.** Więc przyszli, wezwali ich, wyprowadzili i prosili, aby wyszli z miasta. **40.** Zaś kiedy wyszli z więzienia, weszli do Lidii; a ujrzawszy braci, zachęcili ich i odeszli.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012